

EUROPEJSKI ZIELONY ŁAD: AMBITNY, ALE NIEZGODNY Z TRAKTATAMI?

Przewodnicząca Komisji Europejskiej zaprezentowała w Parlamencie Europejskim zarys Europejskiego Zielonego Ładu. Ma on doprowadzić do neutralności klimatycznej w UE do 2050 roku. Zdaniem prof. Legutki inicjatywa KE jest jednak niezgodna z prawem unijnym.

"To będzie długa i wyboista droga" - mówiła Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen we środę 11 grudnia w Parlamencie Europejskim podczas prezentacji Europejskiego Zielonego Ładu. Dokument ma być mapą drogową do osiągnięcia neutralności klimatycznej Unii Europejskiej do 2050 roku.

Szczegółowy plan dotyczący cięcia emisji CO₂ w gospodarkach Unii Europejskiej ma zostać zaprezentowany latem 2020 roku - ogłosiła von der Leyen. Ostatecznie dokument ma zostać przygotowany do szczytu klimatycznego COP 26 w Glasgow.

Zdaniem przewodniczącej KE każde państwo ma prawo do wyboru własnej drogi osiągnięcia neutralności klimatycznej, jednak cel musi być dla wszystkich wspólny. Jednocześnie von der Leyen duży nacisk położyła na to, że transformacja krajów UE musi być sprawiedliwa. W tym celu, na przestrzeni najbliższych siedmiu lat, mają zostać przeprowadzone inwestycje o wartości 100 mld EUR, pozwalające krajom o mniejszych szansach "podciągnąć się".

Jednocześnie wprowadzony ma zostać mechanizm umożliwiający wyeliminowanie konkurencji ze strony państw umożliwiających tańszą produkcję kosztem wyższej emisji. Przewodnicząca KE podkreśliła, że odbędzie się to w zgodzie z zasadami WTO.

Jako przykład transformacji w Europie podane zostało miasto goszczące ostatni szczyt klimatyczny - Katowice. "To miasto, które przez ponad stulecie było stolicą węgla, obecnie jest stolicą globalnego działania. (...) ta transformacja nie wydarzyła się w ciągu nocy. Z pewnością nie odbyła się też bez wysiłku. Tak jak w Katowicach, ta transformacja przyniesie czystszy i lepszy świat" - powiedziała von der Leyen.

W trakcie dyskusji parlamentarnej wystąpienie przewodniczącej KE ostro skrytykował poseł PE z ramienia PiS prof. Ryszard Legutko. Jego zdaniem Europejski Zielony Ład został zaprezentowany zbyt szybko i jest nie tyle ambitny co nieostrożny. Wskazał on również na jego słabości w postaci niewystarczającego uwzględnienia kosztów społecznych wynikających z radykalnych przemian gospodarczych związanych z dążeniem do neutralności.

Ponadto, zdaniem prof. Legutki, Komisja Europejska nie ma podstaw traktatowych do wyznaczania kierunków polityki europejskiej, ponieważ kompetencje te, zgodnie z art. 15 TUE, leżą w gestii Rady Europejskiej, która ma zająć się tą sprawą za dziesięć dni. "W takim razie po co tu się zebraliśmy? Czy Komisja Europejska chce przejąć inicjatywę?" - zapytał prof. Legutko.